Rok 2. №. 147. Sosnowiec, niedziela 26 czerwca 1927 roku. Cena numeru 10 groszy.

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Wydawca: Helena Monsiorska.—Red.: Wiktor Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol, telef. 5-98; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica 3 maja Nr. 13.

Węgiel polski w Algierze.

Statek „Warta“ zawinął do portu Bona 18 b. m.

WASZAWA, 25.6. Dnia 4 b. m. wyruszył z Gdańska do portu Bona w Algierze statek „Warta“ państwowego przedsiębiorstwa „Żegluga Polska“ z ładunkiem około 3.700 tonn węgla. Dnia 15 b. m. statek ten przeszedł Gibraltar, zaś w sobotę dnia 18 b. m. zawinął do portu Bona po dwutygodniowej podróży.

Węgiel polski przedostaje się zatem na coraz nowe, coraz dalsze rynki.

W drodze powrotnej do Polski „Warta“ ma zapewniony ładunek zbiorowy. M. in. przewiezie ona partję tytoniu dla państwowego monopolu tytoniowego.

Dzieci polskie na Śląsku

wracają do polskiej szkoły.

KATOWICE. 25.6. Szwajcarski rzeczoznawca szkolny inspektor Maurer, który z polecenia rady ligi narodów bawi na Górnym Śląsku przy komisji mieszanej, wyegzaminował dotąd 179 dzieci w szkołach mniejszościowych na Górnym Śląsku. Prezydent komisji mieszanej p. Calonder, na podstawie wyniku egzaminów przez p. Maurera uskutecznionych, wydał orzeczenie, mocą którego 109 dzieci na ogólną liczbę 179 wyegzaminowanych ma być przepisanych ze szkoły niemieckiej do polskiej.

To sensacyjne orzeczenie p. Calondera jest z jednej stony wyrokiem śmierci na skandaliczną politykę germanizacyjną uprawianą w szkołach przez niemców, a z drugiej jest wspaniałem zwycięstwem tezy polskiej: dzieci polskie do polskiej szkoły, bronione zręcznie na marcowej sesji ligi narodów przez p. wojew. Grażyńskiego. P. Maurer egzaminowania dzieci jeszcze nie ukończył. Liczba ich wynosi około 420.

Prasa niemiecka dyskretnie przemilcza orzeczenie p. Calondera, którego treść dla polityki niemieckiej, jest wprost zabójcza. Na podstawie tego orzeczenia 61 procent dzieci ze szkoły niemieckiej musi przejść z powrotem do szkoły polskiej.

Wielkie malwersacje celne w Bydgoszczy.

BYDGOSZCZ, 25.6. Władze śledcze w Bydgoszczy wpadły na trop olbrzymich malwersacyj celnych, jakich od pewnego czasu dopuszczał się stale, wraz ze wspólnikami, sekretarz celny, Władysław Majewski, przy pomocy którego pozostający z nim w zmowie przemytnicy sprowadzony z zagranicy jedwab deklarowali jako wolne od cła nici bawełniane, okradając w ten sposób skarb państwa na jednej tylko przesyłce na sumę 30.000 zł. Straty państwa sięgają setek tysięcy. Proceder ten uprawiali oszuści w pogranicznem Miasteczku i w Bydgoszczy. Prócz Majewskiego aresztowano 4-ch kupców.

Wojenna flota niemiecka odwiedzi Gdańsk.

GDAŃSK. 25.6. Niemieckie dzienniki gdańskie donoszą, że rząd Rzeszy zawiadomił senat w. m. Gdańska, iż flota wojenna niemiecka odwiedzi w lipcu kilka portów wschodniej części Bałtyku m. in. statek bojowy „Hessen“ oraz jeden torpedowiec 12-go lipca przybędą do Gdańska na 4 — 5 dniowy pobyt.

Pisma donoszą, że...

— Proces byłego premjera Grabskiego przeciwko pp. Stapińskim o oszczerstwo został zakończony. Sąd krakowski wydał wyrok, skazujący Tadeusza Stapińskiego, jako autora artykułu na karę 6 tygodni aresztu z zamianą na 1000 zł. grzywny, Jana Stapińskiego, jako odpowiedzialnego redaktora na karę 2 miesięcznego aresztu z zamianą na 3000 zł.

— Pewien robotnik w Dreznie, w celu samobójczym zszedł do piwnicy i rozbił urządzenia gazowe. Ulatniający się gaz zatruł jeszcze 5 osób w tej samej kamienicy.

— Sześcioro dzieci należących do związku młodzieży komunistycznej, którym rząd angielski odmówił wydania paszportów na wyjazd do Z. S.S.R. opuściło potajemnie Londyn, udając się na statku sowieckim do Moskwy.

— Przy ul. Złotej w Warszawie wydarzyła się katastrofa zderzenia samochodu straży pożarnej z tramwajem.

Skutki zderzenia były fatalne, samochód został silnie uszkodzony, obsługa strażacka w liczbie 5-ciu ludzi doznała ciężkich obrażeń.

— Sejmowa komisja wojskowa uchwaliła wypłatę zasiłków dla rodzin rezerwistów.

— Do Watykanu nadeszła wiadomość według której wojska rządowe w Meksyku zamordowały kilku kapłanów katolickich, a 2 tysiące katolików wyeksportowano do kolonji Czarnych.

— Konferencja uchodźcza w Genewie zajmowała się kwestją rozlokowania w Boliwji 5000 rodzin rosyjskich, w składzie 25000 osób. Ilość emigrantów rosyjskich w Europie dosięga miljona.

— Stan zdrowia Brianda polepsza się. W przyszłym tygodniu Briand ma udać się do Cocherche na kilkodniowy wypoczynek.

— Król hiszpański przybył do Paryża incognito pod nazwiskiem hrabiego Balbo. Król w sobotę udaje się do Londynu.

— W Odesie zorganizowano specjalną ekspedycję dla wydobycia z Czarnego Morza zatopionych podczas wojny domowej 10 okrętów.

— W Barcelonie wybuchł strajk robotników włókienniczych. Przyszło do starć z policją, kilkanaście osób zostało rannych.

— W więzieniu w Pen-Czi-Fu (Mandżurja) więźniowie wysadzili dynamitem jedną ze ścian budynku, poczem, obezwładniwszy straże, rozbiegli się, 16 więźniów pochwycono, 25 zbiegło.

— U wybrzeży Brazylji znaleziono szczątki samolotu zaginionego lotnika francuskiego Saint-Roman.

— Na uroczystości koronacyjne Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie przybędą liczne rzesze ludu katolickiego z różnych stron Polski. Nie zbraknie jednak żebraków.

Władze bezpieczeństwa, spodziewając się przybycia z różnych stron kilkuset żebraków „na gościnne występy“ do Wilna, postanowiły w dowcipny sposób wybawić Wilno podczas uroczystości od plagi żebractwa. Wszyscy miejscowi i przyjezdni żebracy zostaną przez policję wyłapani, oraz bezwzględnie izolowani i pilnie strzeżeni w dniu uroczystości w specjalnem pomieszczeniu, gdzie „mili goście“ otrzymywać kędą niezbyt obfite pożywienie, składające się z porcji zupy i 2 razy wrzątku.

— W ubiegłym tygodniu nad wsiami Rydomlem i Zwiniaczem powiatu krzemienieckiego przeszła szalona burza z okropną ulewą i gradem wielkości włoskich orzechów, który grubą warstwą pokrył pola. Podczas tej burzy na Zwiniacze pola upadła olbrzymia bryła lodu. To nadzwyczajne zjawisko przyrody wywołało popłoch wśród ludności, srodze dotkniętej powodzią i gradem, który już drugi raz w tym miesiącu nawiedził te okolice, czyniąc spustoszenia na polach i w ogrodach.

Giełda.

Warszawa, 25.6.

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.91½
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43.44½
Paryż 35.03½
Wiedeń 125.85
Praga 26.50
Włochy 51.95
Belgja 124.30
Szwajcarja 172.12½
Holandja 358.40
Dol. War pryw. ob. 8.92½

Tendencja: utrzymana.

Akcje.

Warszawa, 25.6.

Bank Dyskontowy 132,00 — 133,00
Bank Handlowy 7.00
Bank Polski 130,50 — 128,75 — 133,50
Zjedn. ziem pol. 2,70 — 2,60
Bank Zw. S. Z. 69,00—73,00
Cukier 4,15 — 4,05 — 4,15
Wysoka 121,00
Węgiel 84,00 — 83,00 — 87,00
Nobel 36,00 —40,00
Cegielski 34,00
Lilpop 25,50 — 25,00
Modrzejów 7,30—7,40—7,35
Rudzki 1,85 — 1.80 — 1,98
Starachowice 50,00 — 52,00
Zieleniewski 20,00
Zawiercie 27,25
Borkowski 2,60

Tendencja mocniejsza.

Na sprowadzenie zwłok Słowackiego.

A gdy jutro pochylimy czoło przed prochami wieszcza — zagłębić się w siebie musimy — i na chwilę odgrodzić od wartkiego prądu życia, który unosi zdala od krainy poezji i fantazji.

Chwila jest wzniosła. Skupimy się wszyscy w jednej myśli — i wnikniemy w głębię tej tragedji, w którą dzieje spowiły okres naszej historji — współczesnej Juljuszowi Słowackiemu. I odgadniemy natychmiast jej źródło.

Pragnęli czynu, wielkiego, potężnego, zadziwiającego świat cały — a do urzeczywistnienia go brakowało sił. Tragicznym zaprawdę był stan tych dusz, żyjących jednem, gorącem pożądaniem oddania się dziełu, które przechodziło siły ich.

Naród cierpiał, i w ogniu męki serdecznej, wykuwały się pragnienia szczytne, rodziła się pieśń bólu, niemocy i tęsknoty za czynami, rosła wśród ogółu świadomość potrzeby urzeczywistnienia marzeń.

I choć ten i ów, słabszy padał pod ciosami przeciwności, zwątpiwszy w zwycięstwo sprawiedliwości, na znękane walką i wysiłkiem skronie jego kładła swe dobroczynne ręce poezja i mówiła: „Nie wątpcie".

Ona podtrzymywała naród w tym stanie gotowości do czynu, który przygotowywany wpodziemiach, wybuchał od czasu do czasu na powierzchnię życia polskiego, tłumiony, potępiany, lecz zawsze żądny dokonania dzieła, które ewangelją serc było.

I jeśli dziś po odbudowaniu form życia państwowego, znajdujemy ludzi gotowych do oddania każdego wysiłku dla dobra umiłowanego dzieła, to zawdzięczać to musimy Temu, który rozpalił w duszach święty ogień miłości, porwał ich wyobraźnie pięknem swych obrazów, a czarodziejstwem słowa zamienił w niewolników idei swej tych wszystkich, co potrafią odczuwać serdeczne tętno wielkiego serca, które Prawdę i Piękno ukochało ponad wszystko.

I chyląc się w hołdzie dla Mocarza słowa, nie wolno nam czynić tego, jako spełnienie jednorazowego obowiązku. Musimy z tej wielkiej chwili, kiedy cały naród łączy się zgodnie — wynieść i na przyszłość wskazanie.

Niechaj koło trumny Wielkiego Wieszcza zadzierzgną się węzły zgody, między tymi, co jego idei chcą służyć. Niechaj uświadomią sobie tę radosną rzeczywistość życia polskiego, że niemoc czynu minęła, że mocarze współczesnej Polski w codziennym trudzie wykuwają wielkie dzieło budowy państwa, że klątwa bezwładu, która ciężyć się zdawała na nas, nie istnieje.

Naród polski czuje się w pełni zdolnym do czynu, a przetrwanie w tej gotowości zawdzięcza w dużej mierze Temu, którego prochy spoczną w grobach królewskich na Wawelu.

Przygotowania na przyjęcie Króla-Ducha w Zagłębiu.

W piątek 24 czerwca komitet wykonawczy odbył ostatnie posiedzenie organizacyjne pod przewodnictwem starosty p. Ołpińskiego.

Uchwalono podać do wiadomości i orjentacji społeczeństwa rozkład jazdy pociągu, wiozącego jutro prochy Króla-Ducha:

W Zawierciu będzie pociąg o godzinie 17·20, Ząbkowicach 17·41, Gołonogu 17·45, Dąbrowie Górniczej 17·48, Będzinie 17·52, N. Będzinie 17·53, Sosnowcu 17·58, odjazd z Sosnowca 18·0, postój 2 minuty.

Podając powyższy rozkład jazdy do wiadomości uprasza komitet powiatowy Zagłębia o dostosowanie się lokalnych komitetów do podanych terminów. Na 10 minut przed nadejściem pociągu należy dworce kolejowe zamknąć, aby delegacje swobodnie ustawić.

Delegacje przybyć raczą na pół godziny przed nadejściem pociągu. Orkiestry na dworcach kolejowych ustawić się mają na prawem skrzydle i witać nadjeżdżający pociąg hymnem.

Oficjalne delegacje urzędów państwowych, samorządów z całego powiatu mają zabezpieczone miejsce na peronie w Sosnowcu. Zgłoszenia telefoniczne 4-25, insp. szkolny. Peron w Sosnowcu pomieści 1300 osób.

Ustawienie publiczności na dworcu sosnowieckim rozpada się na 3 epizody.

Publiczność: od bileterni na lewo;

Deputacje z wieńcami: nawprost urzędu ruchu, czyli zajmuje środek peronu; na prawo od wieńców oficjalne reprezentacje poza wojskiem i przysposobieniem wojskowem według kolejności zgłoszenia. Sztandary stowarzyszeń i szkół na prawem skrzydle; czoło orkiestra. Pełny komitet obywatelski otrzyma odznaki; komitet wykonawczy opaski na rękawy.

Robotnicy i młodzież szkolna złożą bukiety żywych kwiatów na trumnie. Młodzież szkolna utworzy szpalery od Dąbrowy do granicy śląskiej a złoży hołd prochom Króla-Ducha przez rzucanie kwiatów polnych. 14.000 dziatwy szkolnej ze szkół powszechnych otrzyma od lokalnego komitetu sosnow. podobizny Wieszcza.

Pociąg delegacyjny Zagłębia do Krakowa.

Delegacja Zagłębia wyjeżdża pociągiem osobowym we wtorek 28 czerwca o godzinie 4.18 rano, Będzin przyłącza się o godzinie 4.27, Dąbrowa 4.45, Gołonóg 4.54, Strzemieszyce 5.08, Kazimierz 5.32, Maczki 5.41. Przyjazd do Krakowa o godzinie 8 ej rano. Uroczystość o godzinie 9.

Regjonalna grupa „Zagłębie Dąbrowskie" ustawi się na peronie krakowskim czwórkami przy tablicy z napisem „Zagłębie Dąbrowskie" i odmaszeruje na wskazane miejsce. Powrót z Krakowa o godz. 22.05, zbiórka na dworcu o godzinie 21. Przyjazd do Sosnowca o godzinie 0,10. Zgłoszenia wycieczek różnych ugrupowań muszą być przez organy danych stowarzyszeń wystawione formalnie, zaopatrzone dwoma podpisami i okrągłą pieczęcią. Zgłoszenia kierować do p. insp. szkół Ant. Winiarskiego, w Sosnowcu z podaniem miejsca wsiadnia.

Ostatnie dyspozycje jazdy wyda p. Walery Kamiński. Ewentualnie dodatkowe informacje ogłoszone będą w pismach poniedziałkowych, lub należy się o nie starać w kasach biletowych na dworcach kolejowych.

Administacja uroczystości.

Wobec poważnych wydatków, związanych z uroczystością, komitet prosi samorządy o subwencje oraz osoby prywatne o nadsyłanie dobrowolnych datków na ręce skarbnika p. P. Kucharskiego ul. 3-go Maja w Sosnowcu. Pieniądze za wysłane nalepki należy zwrócić jak najśpieszniej.

Paczki papierosów po 5 i 10 sztuk

i napisy o mocy tytoniu na paczkach.

Polski monopol tytoniowy wprowadza w najbliższym czasie szereg pożytecznych inowacyi, które przez palaczy przyjęte będą niechybnie z żywem zadowoleniem.

W ministerjum skarbu odbyło się posiedzenie, na którem postanowiono wprowadzić mniejsze paczki papierosów po 5 i 10 sztuk.

Na paczkach z tytoniem umieszczone będą napisy „mocny", „średni" i „słaby".

Pozatem wszystkie sklepy tytoniowe otrzymają do sprzedaży wyroby specjalnie monopolu tytoniowego i wyroby importowane, które dotychczas sprzedawał tylko 1 sklep w Sosnowcu.

Po strasznym huraganie w woj. nowogródzkiem

10.000 hektarów zniszczonych

843 domy w gruzach, 6 zabitych, 9 rannych.

Województwo nowogródzkie nawiedziła wielka katastrofa żywiołowa, która srożyła się

w powiatach nowogródzkim, słonimskim i stołpeckim.

Strasznemu huraganowi towarzyszył grad. Ofiarą huraganu padło 6 zabitych, 9 rannych. Liczba ich byłaby znacznie większa, gdyby nie to, że nawałnica przeszła w godzinach popołudniowych, kiedy zarówno ludzie, jak i zwierzęta domowe były w polu. Zniszczeniu uległy 843 domy, w tem 271 mieszkalnych, 10 szkół i 2 cerkwie.

Na przestrzeni 10.000 ha

zniszczone zostały w 100 proc. oziminy i w 40 proc. zboża jare. Lasy na obszarze 60 ha zostały do połowy skoszone.

O sile szalejącego wiatru świadczy fakt przeniesienia w pow. stołpeckim na odległość około 300 mtr. kamienia wagi 300 kg. i chłopca, który życiem podróż napowietrzną przypłacił.

Wśród ludności panował bezpośrednio po katastrofie zupełny upadek ducha. Troską więc pierwszą zarówno ze strony p. wojewody, jak i starostów było moralne krzepienie ludności i

obietnica wydatnej pomocy

ze strony rządu.

Do chwili obecnej udało się p. wojewodzie Beczkowiczowi uzyskać od min. Niezabytowskiego 400.000 zł. i obietnicę dalszych 200.000 zł., które umożliwią natychmiastowy

zakup ziarna

i obsianie zniszczonych pól tem, co obecnie zasiane być może. Właściwa pomoc zasiewowa wobec zniszczonych ozimin nastąpi dopiero na jesieni.

Mąż zamordował kosą

żonę i świekrę.

Mieszkańcy wsi Birycza w pow. biłgorajskim zostali do głębi wstrząsnięci potworną zbrodnią, dokonaną na 29-letniej Katarzynie Gnidułowej, żonie jednego z zamożniejszych gospodarzy.

Otóż w tych dniach znalezino w komórce zwłoki nieszczęśliwej niewiasty. Przy oględzinach lekarskich stwierdzono na głowie kilka ran, zadanych tępem narzędziem. Prócz tego nieboszczka przecięte ma prawe ueho i złamaną szczękę.

Dochodzenie ustaliło, że zbrodni dokonał mąż denatki, 25-letni Michał Gniduła.

Tego dnia, kiedy znaleziono trupa Gnidułowej, w tejemniczy sposób zniknęła jej matka, 60-letnia Marjanna Maciochowa, co dało powód do przypuszczeń, że ona to zamordowała córkę.

Tymczasem w stodole odkryto trupa Maciochowej. Zwłoki zakopane były głową na dół, a prócz tego nosiły ślady wielu uderzeń. Gardło staruszki było poderżnięte kosą.

Okazało się, że i tej zbrodni dokonał Gniduła, który po zamordowaniu żony i macochy, zamierzał zagarnąć ich majątek i ożenić się z dotychczasową swoją kochanką.

Ważne dla urządzających wycieczki w góry.

Nowy zarząd oddziału kieleckiego polskiego t-wa tatrzańskiego, wybrany na walnem zebraniu dn. 1 czerwca b. r.: prezes: wicewojewoda, dr. Adam Kroebl, wiceprezes: ks. prałat Adam Błaszczyk, sekretarz: Mr. Marek St. Korowicz, skarbnik: mec. Jerzy Cybulski.

Ze względu na zbliżający się okres wycieczek letnich, przypominamy przy sposobności, że członek pol. tow. tatrzańskiego, obok zadowolenia, płynącego z popierania instytucji o tak doniosłych zadaniach, jaką jest wymienione towarzystwo, odnosi bardzo znaczne korzyści materjalne, w czasie swych wycieczek w Tatry, Beskidy i Karpaty Wschodnie.

Ma on bowiem pierwszeństwo w otrzymywaniu noclegów w schroniskach towarzystwa, rozrzuconych licznie w górskiej krainie naszych południowych rubieży i w opłacaniu tych noclegów, korzysta z 50 proc. zniżki.

Na szczególne jednak podkreślenie zasługuje możność przechodzenia członków P. P. T. granicy czechosłowackiej w górach, na wiele kilometrów w głąb Słowaczyzny i korzystania z podgórskich kolei żelaznych i elektrycznych czeskich, za zniżkowemi biletami. Udogodnienia powyższe wpływają z zawartej przez rządy polski i czechosłowacki konwencji o ruchu granicznym turystów, według której wyłączne prawo do wydawania t. zw. konwencyjnej legitymacji turystycznej, uprawniającej do korzystania z wymienionych swobód, posiada ze strony polskiej pol. tow. tatrzańskie z czeskiej zaś czechosłowacki klub turystów. Z tych zatem względów, osoby, wybierające się w góry na południe Polski we własnem interesie winny się starać o przyjęcie w poczet członków towarzystwa. W tym celu należy wypełnić deklarację członkowską, po które trzeba się zgłaszać bądź osobiście w godzinach przed i popołudniowych, do wiceprezesa ks, Błaszczyka, w biurze drukarni „Jedność" bądź listownie, do sekretarza p. Korowicza adres: Kielce, urząd wojewódzki.

Po nadesłaniu wypełnionej deklaracji, zarząd zadecyduje o przyjęciu i prześle odpowiednie zawiadomienie wrąz z wezwaniem do opłacenia wkładki członkowskiej, która wynosi 10 zł. rocznie, 5 zł. wpisowego — dla niečzłonków, opłaty za książeczkę legitymacji konwencyjnej 2 zł. — razem z kosztami przesyłki 17 zł. 50 gr.

Trup mężczyzny w nieczynnej kopalni „hr. Renard"

Tajemniczy mord czy samobójstwo?

Onegdaj wieczorem stróż gwarectwa „hr. Renard", obchodząc poszczególne kondygnacje nieczynnej od dłuższego czasu kopalni „Ludmiła", zauważył na II piętrze zwłoki mężczyzny. Podszedłszy bliżej, stwierdził, że zwłoki leżą już od dłuższego czasu, znajdowały się bowiem w zupełnym rozkładzie. Twarz i oczy zostały całkowicie wyjedzone przez robactwo, a całe ciało leżało w kałuży zakrzepłej krwi, ubranie było nienaruszone.

Przerażony dozorca natychmiast zawiadomił o swojem odkryciu władze policyjne.

Na miejsce przybył komendant posterunku p. p. Dębowa-Góra z kilku policjantami.

W ubraniu trupa nie znaleziono żadnych dowodów, ani dokumentów, które mogłyby stwierdzić kim jest, jak również wskutek całkowitego zniekształcenia twarzy, nie można zupełnie ustalić tożsamości osoby. Zagadkową również jest sprawa, czy zachodzi tu fakt samobójstwa, czy też morderstwa a później wrzucenia trupa w otchłań nieczynnej kopalni. Policja wdrożyła energiczne śledztwo. Trupa zabezpieczono do przybycia władz sądowo-lekarskich.

Wczoraj o godzinie 2 popołudniu przybyła na miejsce komisja sądowo-lekarska, która stwierdziła, że denat popełnił samobójstwo. Samobójca, włożywszy sobie do ust jakiś materjał wybuchowy, podpalił lont i rozsadził sobie głowę. Sądząc z ubioru, samobójca pochodził prawdopodobnie ze Śląska.

Kronika.

KALENDARZYK.

Czerwiec 26 Niedziela

Prospera
Jana i Pawła
Wschód słońca 3.16.
Zachód „ 8.00.

RADJO.

Niedziela — 26 czerwca.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat lotniczo-meteorologiczny.

12.05 Akademja kuuczczeniu prochów Juljusza Słowackiego.

13.45 Odczyt pt. „Potrzeba prowadzenia rachunkowości w gospodarstwie rolnem"

14.10 Odczyt pt. „Nowy rok gospodarczy"

14.35 Odczyt p.t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze z działu „Rolnictwo"

15.30 Transmisja z Doliny Szwajcarskej.

17.00 Audycja dla młodzieży: Fragment z Balladyny Juljusza Słowackiego

18.00 Transmisja obchodu uroczystości związanych ze sprowadzeniem prochów Juljusza Słowackiego.

KRAKÓW.

12.05 Transmisja uroczystej akademji politechniki warszawskiej z okazji sprowadzenia zwłok J. Słowackiego.

15.30 Transmisja koncertu z Doliny szwajcarskiej z Warszawy.

17.00 Odczyt pt. „Słowacki, a doba obecna"

17.30 Odczyt pod tyt. „Krajobraz polski. Cz. V"

18.00 Transmisja z Warszawy obchodu uroczystości związanych ze sprowadzeniem prochów J. Słowackiego.

POZNAŃ.

12.00 Odczyt pt. „Rolnictwo Polskie na tle światowego kryzysu agrarnego"

12.25 Odczyt pt. „Zwalczanie chwastów na łąkach i pastwiskach"

15.30 Transmisja koncertu z Warszawy.

18.35 Nád program.

18.50 Odczyt pt. „Zadania straży pożarnych w związku z wojną chemiczno-gazową „

19.15 Program dla dzieci.

20.00 Komunikat L.O.P.P.

20.15 Koncert wieczorny.

22.15 Komunikat sportowy

22.30 Transmisja muzyki tanecznej z „Palais Royal"

Teatr polski w Katowicach.

Niedziela: po poł. „Nitouche" (ostatni występ operetki)

Wiecz.: „Tosca" (występ Didura).

Poniedziałek: Przedstawienie ku czci Jul. Słowackiego: „Balladyna" (premjera)

Wtorek: „Faust" (występ Didura).

Z Sosnowca.

(s) **Z posiedzenia zarządu miasta.** Na ostatniem posiedzeniu zarządu miasta postanowiono wnieść odwołanie do ministerjum na decyzję wojewody w sprawie pobieranych opłat za prawo jazdy; zatwierdzono obsadę stanowisk na kolonjach letnich i na stanowisku kierownika wychowawcy zatwierdzono p. Kędzierskiego, postanowiono wydelegować na uroczystości złożenia prochów Słowackiego na Wawelu radnych Ufla i Bergera, zatwierdzono 2 plany budowlane oraz rozpatrzono szereg spraw personalnych i rekwizycji mieszkań.

(s) **Magistrat interwenjuje w ministerjum.** Dziś wyjeżdża do Warszawy prezydent miasta p. Bień, celem interwencji w ministerjum spraw wewnętrznych w sprawie robót kanalizacyjnych, prowadzonych przez miasto, oraz zatargu z tow. sosnowieckiem.

(s) **Tylko do 12-ej w południe.** We wtorek, jako dniu uroczystości złożenia prochów Słowackiego na Wawelu, biura magistratu czynne będą tylko do godziny 12 w południe.

(s) **1-szy zjazd mistrzów cechowych zawodów budowlanych** Zagłębia Dąbrowskiego odbędzie się w Sosnowcu w d. 3 lipca w sali teatru miejskiego.

Program zjazdu jest następujący: Godz. 8 i pół r. nabożeństwo w kościele parafjalnym w Sosnowcu, g. 10 otwarcie zjazdu i powitanie w sali teatru miejsk.

Referaty: 1) „Nowa ustawa przemysłowa" — wygłosi poseł I. Rudnicki, 2) „Ustawodawstwo budowlane" — wygłosi p. Czechowicz, starszy cechu murarzy m. Krakowa, 3) „Zastój w przemyśle budowlanym jego przyczyny i skutki" p. S. Zakulski, starszy cechu cieśli m. Krakowa, 4) „O potrzebie jednolitej organizacji dla pokrewnych zawodów przemysłu budowlanego" wygłosi p. F. Siłuszek. Od godziny 1 — 2 i pół przerwa obiadowa, godz. 2 i pół po poł. dyskusja i uchwalanie wniosków i rezolucji, zamknięcie zjazdu. Godzina 7 wieczór — wspólna wieczerza.

(s) **W sprawie żeńskiej szkoły ćwiczeń** przy państwowem seminarjum nauczycielskiem żeńskiem im. Marji Konopnickiej w Sosnowcu dyrekcja zawiadamia, że dnia 27 i 28 czerwca 1927 roku od godziny 2 do 6 popołudniu odbędą się w seminarjum żeńskiem, ul. Szkolna 4 (gmach szkoły powszechnej Nr. 17), wpisy do I-go i II-go oddziału żeńskiej szkoły ćwiczeń, która zostanie otwarta przy seminarjum żeńskiem z dniem 1-go września r. b. Warunkiem przyjęcia dziewczynek do wyżej wymienionych oddziałów jest: ukończenie 7-miu lat życia w bieżącym roku kalendarzowym, co należy przy wpisie wykazać metryką urodzenia, a co do II-go oddziału ukończenie I-go oddziału szkoły powszechnej, co należy przy wpisie wykazać świadectwem szkolnem.

(s) **Ze szkoły handlowej żeń. im. kr. Jadwigi w Sosnowcu.** Dziś w szkole handlowej żeńskiej im. kr. Jadwigi o godzinie 10 rano (Deblińska 11—III p) odbędzie się uroczyste zamknięcie roku szkolnego poprzedzone nabożeństwem w kościele parafjalnym o g. 9 rano. Wszystkich, którzy interesują się rozwojem szkoły handl. im. kr. Jadwigi zaprasza na uroczystość dyrekcja szkoły.

(s) **Abiturjentki szkoły handlowej żeń. im. kr. Jadwigi.** W czerwcu r. bież. świadectwa z ukończenia średniej szkoły handl. im. kr. Jadwigi otrzymały:

Bałazówna Stefanja, Burakowska Marja, Dajkowska Marja, Domańska Irena, Dubielówna Marja, Kabyczówna Marja, Kokotówna Janina, Latosińska Stefanja, Ludzińska Nadzieja, Majchrzakówna Zofja, Markówna Zofja Maryniakówna Wanda, Mazurkiewiczówna Cecylja, Muszanka Genowefa, Nowakowska Zenobja, Pietruszewska Zofja, Radzymińska Aurelja, Stefaniakówna Janina, Tarasiewiczówna Teresa, Stodołkiewiczówna Antonina, Wieczorkówna Stanisława, Zaparcianka Marja, Chrzanowska Marja, Czaplówna Lucyna, Findzińska Ewa. Grzybkówna Agnieszka, Górecka Marja, Krynicka Irena, Mierzejewska Wanda, Morawska Stefanja, Paluchowska Marja, Piotrowska Marja, Pisiałkówna Wirginja, Sosnowska Urszula Szywiakówna Ksenia, Sitkowska Helena, Sawicka Józefa, Tutajówna Stefanja.

(s) **Strajk zlikwidowany.** Dzięki interwencji inspektora pracy p. Rychłowskiego, strajk robotników, który wybuchł onegdaj w hucie „Milowice" został zlikwidowany. Robotnicy przystąpili do pracy, powierzając załatwienie swych pretensji inspektorowi pracy.

(s) **O sprzeniewierzenie.** Właściciel kina „Udziałowego" p. Koss oskarżył b. kierownika kina p. Aleksandra Popowa o sprzeniewierzenie 2040 zł.

Z Będzina.

(b) **Maturzystki.** Z liczby 17 uczenic gimnazjum p. Replińskiej w Będzinie, otrzymały maturę cztery uczenice: Leokadja Bałazówna, Gela Gold sobelówna, Janina Nacikowska i Felicja Plesner.

Przy egzaminach był obecny p. Morawski Kazimierz, wizytator szkolny, w chakterze przewodniczącego komisji egzaminacyjnej.

(b) **Zjazd hygjenistów.** Na zjazd hygjenistów w Poznaniu, który odbędzie się dnia 28 b. m. wyjeżdżają starosta p. Ołpiński i dr. K. Ryder.

(b) **Aresztowanie złodzieja.** Wczoraj policja 3-go komisarjatu w Będzinie, wpadła na trop kradzieży, popełnionej w Krakowie przez zawodowego złodzieja Moszka Mecendorfa.

Otóż Moszek Mecendorf będąc na gościnnych występach w Krakowie, skradł z magazynu krawieckiego Jabłońskiego kilka ubrań, płaszczów męskich i 3 sztuczki materjału i zdobycz tą przywiózł do Będzina, do niejakiej Dajczarowej, zam. przy ul. Modrzejowskiej 76, która miała zająć się ich sprzedażą.

Los jednak zrządził inaczej. Policja dowiedziała się o miłej wizycie Moszka Mecendorfa, którego wraz z łupem aresztowano.

(b) **Kochający synalek.** Adolf Kozera, zamieszkały na Koszelowie Nr. 11 postanowił zdobyć fortunę i wyjechać na letnie wywczasy nad morze. Stosownie do powziętej myśli okradł rodziców z biżuterji złotej, pieniędzy i ubrania i wyjechał.

Z Dąbrowy.

(d) **Z towarzystwa pomocy biednym.** W ubiegły piątek, pod przewodnictwem p. K. Domańskiego, odbyło się w sali resursy zebranie ogólne członków towarzystwa pomocy biednym.

Na zebranie na 314 członków przybyło zaledwie 10 wraz z zarządem.

Na wstępie przez powstanie uczczono pamięć zmarłych członków, poczem prezes towarzystwa Zabierzowski złożył sprawozdanie z działalności zarządu oraz utrzymanie przytułku, szwalni i ochronki.

Do ochronki przyjmowane są dzieci od lat 3 do 7, pierwszeństwo mają sieroty.

Na miejsce ustępujących członków powołano do zarządu pp. R. Morgulca ponownie i inż. Villerosa.

(d) **Protest przeciw wyborom gminnym.** Wczoraj, starostwo otrzymało protest przeciw wyborom rady gminnej i wójta w Strzemieszycach, złożony przez kilka miejscowych zgrupowań.

Protest motywowany jest między innemi tym, że niektórzy wyborcy po dwa razy głosowali i przewodniczący zawcześnie zamknął urnę.

(d) **Aresztowanie fałszerzy 50-groszówek.** Wzwiązku z aresztowaniem w Strzemieszycach Zofji Stefańskiej za puszczanie w obieg fałszywych 50 groszówek, policja przeprowadziła rewizję w sklepie niejakiego Torbusa w Strzemieszycach przy ul. Długiej nr. 142.

Wynik rewizji był sensacyjny. Policja znalazła różne przyrządy do fabrykowania fałszywych monet jako to: odlewy gipsowe, stop metalu itp. Wobec powyższych danych policja aresztowała Torbusa oraz Bolesława Stefańskiego, męża poprzednio aresztowanej Stefańskiej.

(d) **Wypadek przy pracy.** Wczoraj na kop. „Karol" został zabity, kolebą Bolesław Kasprzyk. Zwłoki przewieziono do kostnicy.

(d) **Ze sportu.** W związku z mającym się odbyć w nadchodzącą środę meczem drużyn reprezentacyjnych z Dąbrowy i Sosnowca, dziś odegrany zostanie przedmecz przygotowawczy „Tem A" contra „Tem B". Początek o godz. 5 po poł.

(d) **Tajemnicze zniknięcie.** Regina Kubiczkówna, lat 17, zamieszkała przy ulicy Kołłątaja 10 uczennica seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie wyszła z domu w ubiegły piątek i dotąd nie wróciła.

(d) **Kradzież bielizny.** Apolonji Sołtysik, zamieszkałej na kol. „Podlesie" skradziono bieliznę i różną garderobę na ogólną wartość 200 zł.

Z Zawiercia.

(z) **Niezrozumiałe oszczędności na dworcu kolejowym.** Zewnętrzny wygląd nowego dworca kolejowego może zaimponować nie jednemu przejeżdżającemu przez Zawiercie, lecz gdy ktoś z konieczności, lub ciekawości zajdzie na dworzec, to napewno wzbudzi w nim wstręt i obrzydzenie.

Przedewszystkiem ściany dworca, które chyba od wielu lat nie były, malowane, robią wrażenie ponurej nory, a nie europejskiego dworca kolejowego. Ogłoszenia z zarządzeniami władz kolejowych i rozkłady jazdy są porozklejane po ścianach, zamiast na specjalnie na ten cel przeznaczonej tablicyi co ciekawsze, kaź

le z nich w innym końcu, tak, że trudno zorjentować się, gdzie czego szukać, a chyba już najtrudniej dowiedzieć się, która jest godzina, gdyż zegar kolejowy znajduje się jedynie u dyżurnego ruchu, klucz zaś od klozetu, znajduje się u bi-letera, tak, że nie znający stosunków, panujących na naszym dworcu, może się znaleźć w wielkim kłopocie.

Na tem nie koniec, gdyż są jeszcze o wiele gorsze rzeczy, jak naprzykład: nieoświetlanie poczekalni I-ej klasy, która wieczorem służy dla zakochanych za dolinę marzeń przy księżycu, lub za schronisko dla ludzi nie znoszących światła. Poczekalni tej władze kolejowe nie oświetlają ze względów oszczędnościowych.

(z) **Młotkiem w głowę.** Podczas któtni, córka Goska Adama ubliżyła żonie Oruby Stanisława, wszyscy zamieszkali przy ul. Ogrodowej 31.

Oruba Stanisław podczas uspakajania kłócących się kobiet został uderzony młotkiem w głowę przez Goska Adama. Orubę odwieziono do szpitala P. K. Ch.. Goska zaś policja osadziła w areszcie.

Ze sportu.

Komunikat oficjalny Nr. 6

podokręgu sosnowieckiego K. Z. O. P. N. Adres kierownictwa: M. Bluszcz, magistrat m. Dąbrowy Górniczej.

1. W związku z § 1 komunikatu Nr. 4 ustala się następujący skład drużyn na międzymiastowe zawody w dniu 29 czerwca r. b. między Sosnowiec — Dąbrowa, jak następuje: Sosnowiec, Ziarnik CKS. Czapla CKS, Oborski Ruch, Ciapa II Arja, Kita CKS, Grünbaum Arja, Sadłowski CKS, Starzycki CKS, Weisberg II Arja, Seichter Ruch, Łata CKS Rezerwa Ciapa I, Weisberg I Arja, Sozański Ruch, Kocot CKS. Dąbrowa Wiatrek, Ochman, Archman — Zagłębianka, Gocyła, Szkup, Fablewski, Kapa—Zagłębie, Łukasiewicz. Banasik, Soboń i Głąb—Dąbrowa. Rezerwa Latosiński — Zagłębianka, Suwała—Dąbrowa, Grabowski—Zagłębie. Kapitanowie Seichter i Kapa. Koszulki udzielą dla Sosnowca — CKS. spodenki—Ruch, dla Dąbrowy. Zagłębie—koszulki, spodenki—Dąbrowa. Buty i sztuce zabiera każdy gracz. Po jednaj piłce dostarczą: Zagłębianka, Zagłębie i Dąbrowa. Po 3 ordnerów delegują na boisko do dyspozycji Kierownika Zawodów p. Wolskiego z Zagłębia kluby Dąbrowa i Zagłębie. Boisko TS Dąbrowy. Gracze stawią się na boisku u Kierownika o godzinie 4 po poł.

2. Wzywa się na posiedzenie kierownictwa wtorek godz. 20 lokal t-wa uniwersytetu robotniczego ul. Orla róg Dzikiej na Pogoni przedstawiciela k. s. Naprzód w sprawie działalności Klubu.

3. Wzywa się na posiedzenie kierownictwa wtorek godz. 20 (j. wyż.) przedstawiciela czeladzkiego k. s. w sprawie pretensji finansowych k. s. Zagłębianki z zawodów dnia 19/6-27 rok wraz z dowodami kasowemi i biletami, jak również z zawodów z 1925 roku o sumę zł. 17 gr. 60 za koszta podróży.

4. Wzywa się RTS Tur Sosnowiec do uregulowania k. s. Zagłębianka sumy zł. 51 tytułem zwrotu poniesionych kosztów urządzenia zawodów i utracenia dochodu z racji niestawienia się druzyny Tura na zawody dnia 16/6 do Będzina. Jednocześnie ukarano RST Tur grzywną zł. 10 za niestawienie się drużyny na zawody.

5. Ukarano grzywną zł. 5 k. s. Sport Dąbrowa Gór. za niestawienie się na zawody o mistrzostwo między Sport — Dąbrowa dnia 19/6-27 r.

6. Ukarano grzywną po 5 zł. kluby TS Strzała, KS Naprzód, TS Vesta i KS Sarmata za nienadesłanie dokładnych adresów klubów, stosownie do komunikatu Nr. 2 § 7 i Nr. 5 § 7.

7. Zasuspendowano gracza Kopczyńskiego z KS. Naprzód do czasu wydania orzeczenia przez Kierownictwo Podokręgu i jednocześnie wzywa się tegoż gracza na posiedzenie Kierownictwa (wtorek godz. 20 lokal TURa ul. Orla róg Dzikiej w sprawie ubliżenia sędziemu na zawodach 19/6 27 r. w Ząbkowicach.

8. Zasuspendowano graczy B. Fiszla z Arji i T. Kaliściaka z Turu do czasu wydania orzeczenia Kierownictwa w sprawie zajścia na zawodach 11/6-27 r. między Tur-Arja.

9. Wyznacza się nowy termin zawodów mistrzowskich klasy C na dzień 21.8 1927 roku między Sarmata-Sport.

10. Podaje się do wiadomości, że wszelkie listy od Klubów winny być podpisywane przez Prezesa i Sekretarza wzgl. ich zastępców.

11. Przypomina się klubom, iż z dniem 28 czerwca upływa ostateczny termin wpłacenia wpisowego do mistrzostw. Komunikat Oficjalny Nr. 5 § 2.

Kierownictwo
Podokręgu Sosnowieckiego
K.Z.O.P.N.

Nie chce opuścić więzienia.

Z Warszawy donoszą: Do ministerjum sprawiedliwości nadeszła prośba z więzienia Tymieckiego pod Kaliszem, która przedstawia się niezwykle. Władze więzienne zakomunikowały odsiadującemu tam od lat 15 karę więzienia Walentemu Kaczmarkowi, iż jest wolny i może niezwłocznie opuścić więzienie.

Na to oświadczył Kaczmarek z całym spokojem, że więzienia nie opuści, ponieważ nie ma rodziny, a pracy napewno nigdzie nie dostanie. Wobec tego władze więzienne zwróciły się do ministerjum z zapytaniem, co ma począć z upartym więźniem.

Jak zachowują się zbrodniarze skazani na śmierć.

Na godzinę przed wykonaniem wyroku zajmują się drobiazgami.

Trudno o bogatszy materjał do spostrzeżeń nad życiem zbrodniarzy, niż to, co można widzieć w wielkim amerykańskiem więzieniu Sing-Sing, gdzie siedzą tylko poważni przestępcy, lub skazani na śmierć.

To też spostrzeżenia z tego więzienia, czynione w ciągu lat dwudziestu przez kapelana i naczelnika więzienia, ogłosiło obecnie jedno z pism amerykańskich.

Wynika z nich, że skazańcy ostatnie chwile spędzają naogół nad drobiazgami; jedni grają w karty czy szachy, inni piszą wiersze czy rysują, a niejeden bardzo dokładnie czyści w ostatniej chwili przed śmiercią buty lub goli się najstaranniej.

Pośród wielu wysuniętych z galerji zbrodniarzów postaci, dziwnie odbija osoba skazanego na śmierć Cassidy. Zamordował on kasjera kolejowego, za co miał ponieść śmierć o 11 przed poł. Wieść, że prośbę jego o ułaskawienie odrzucono, przyniósł mu dozorca na kilka godzin przed wykonaniem wyroku.

W tym momencie Cassidy rysował właśnie na ścianie postać nagiej kobiety; to, co mu powiadział dozorca, wcale go nie zdziwiło, zauważył tylko, że niepotrzebnie przeszkadzają mu w pracy i żałował, że tak wielki, jak on, poeta, nie będzie w stanie wykończyć rozpoczętego dzieła. Myślał, oczywiście, o owym rysunku. A gdy go posadzono na stołku elektrycznym, Cassidy zaczął gwizdać znaną arję operetkową i zamilkł wtedy dopiero, gdy przeszył go ostry prąd śmiercionośny.

Inny morderca, Hermann, gdy mu obwieszczono wyrok, prosił tylko, by pozwolono mu na włożenie do klapy eleganckiego ubrania kilka gwoździków.

Bardzo po kobiecemu zachowała się niejaka Place, morderczyni własnej córki. O wyroku dowiedziała się ona na pol godziny przed jego wykonaniem; zaraz też poprosiła o piękną suknię żałobną, a gdy ją przyniesiono i gdy stwierdziła, że suknia ta w biodrach jest nieco za szeroka, poprosiła dozorczynię o igłę i jedwab i ostatnie chwile życia spędziła na usuwaniu tej niedokładności w stroju. Do przedstawicieli władz, którzy z urzędu obecni byli przy wykonaniu wyroku, Place uśmiechała się bardzo zalotnie.

Dentysta Warren-Walloe, który zamordował żonę i teściową, by posiąść ich majątek, wręczył swemu adwokatowi przed śmiercią kopertę, prosząc, by otworzono ją dopiero po wykonaniu wyroku. Okazało się, że owa koperta zawierała poezje filozoficzne, które zbrodniarz napisał w ciągu ostatnich dni swego życia.

Siedzący w Sing-Sing i również na śmierć skazany japończyk Yugtu czytał w ciągu całej nocy przed wykonaniem wyroku pisma humorystyczne, a dozorca nieraz słyszał jego donośny śmiech, świadczący o tem, że mu się te pisma bardzo podobały.

Oryginalne życzenie wypowiedział Roger, mający wiele ludzkich istnień na sumieniu; prosił on mianowicie spowiednika, by zagrał z nim w szachy. A inny zbrodniarz Kelleg, lubiący widać muzykę, prosił o odegranie mu marsza żałobnego Chopina, co też wykonał dlań doskonały pianista.

Drukarnia Handlowa R. MONSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4.